

KURJER WARSZAWSKI.

D. 1. Czerwca. — Rok 1842.

Środa.

N^o

140.

Jutro. S. Erazm.

Imię: J. C. W. W. X. Konstantego Mik:

N. PAN, Uka. em z d. 7/19 Kwiec. r. b., Najlaskawiej przeznaczyć raczył, Dowódcy pułku Olwipolskiego Ułanów, Pułkownikowi *Hruzenstern*, na dziedzictwo, wiecznemi czasy, z takimi prawami i użytkami, z iakiemi ie skarb posiada, dobra *Uhuin* i *Biołka*, w Gub. Pódlas. położone, do wysokości czystego rocznego dochodu rub. sr. 750, w zamian za dobra *Nowosiółki*, temuż Pułkownikowi na własność dożywotnią, roku 1838, nadane.

W zeszłą Niedzielę odbył się w Kaplicy Zamkowej obrzęd zaślubin W. Pułkownika *Lewickiego Leontiew*, p. o. Członka Andertajatu polowego Armji czynnej, z Panną *Zofją Henrycy*, Córką Radey Kol: Sztab. Doktora Iszejka salerskiej Dywizji. — Wczoraj w Red: Kurjera złożono dla biednych pogorzelców z ulicy Ogrodowej: od S. R. zł. 200, od M. S. zł. 6 gr. 20. Od J. P. *Schindlera* wczorajszy dochód z wybornego wykonania muzyk przez Orkiestrę będącą pod jego dyрекcją, w ozdobionym nowo kwitającym bżem chińskim Ogrodzie J. P. *Ohma*, zł. 397 do składek dla tychże pogorzelców. (Act: nad:) Na pogorzelców z ulicy Ogrodowej nadesłano z prowincji od J. O. Ker... jako ofiara zł. 100 złożona w Kassie Towarz: Dobroczynności. — Obrzęd pochowania zwłok ś. p. J. W. X. Wajcie: *Ossolińskiego* Pralata, odbył się wczoraj stosownie do dostojności, zasług, cnot i nauk zdobiących nieboszczyka. Duchowieństwo wszystkich zakonów, tudzież świeckie, Akademia Duchowna, Kapituła Metropolita, poprzedzali celebrierącego J. W. X. Biskupa Administratora dyec: Warsz. Urzędnicy nieśli znamiona honorowe; za karawanem postępował Profesorowie w togach i znakomite Osoby. Przy grobie J. W. X. *Kotowski* Nominat Biskup Suffragan Łowicz, swą wzorową wymową wymienił zasługi i liczne przyniosły zmarłego czcigodnego Kapłana, a rozczulenie obecnych świadczyło ile te wyrazy pobudziły do zachowania w sercach naszych pamięci tego, któremu tę smutną oddawano posługę. — Po ciężkiej słabości rozstała się z tym światem

wczoraj ś. p. Krystyna z Krzeskich *Zabołocka*, Żona Pułkownika z Sztabu Głównego; stroskana Mąż zaprasza Przyjaciół i Znaomych na exportację Jej zwłok intro o godz: 5tej z południa z domu Nr 1259 przy ulicy Nowy-Swiat, na smętarz Powązkowski. — Stroskana Matka i Żona z Familją po zgonie ś. p. *Ludwika Koeppen*, Konduktora przy kanale Augustowskim, wczoraj zmarłego; zapraszają Krewnych i Przyjaciół na exportację zwłok Jego z Kaplicy Ewangelickiej, na smętarz tegoż wyznania intro o godzinie 5tej po południu odbyć się mającą. — Komisja Rz: Spraw Wewnę: i D. uwiadamia, że targ główny na Wełnę z mocy Postanowienia Namiestnika Król: z d. 14 Maja 1822 r. w Warsz., rozpocznie się iak lat zeszłych w dniu 3/15 Czerw: r. b. i trwać będzie dni 4. Wagi i pomosty na dni 3 przed rozpoczęciem targu urządzone będą. Deputacja Jarmarczana w tymże czasie czynności swoje rozpocznie i ułatwienia tak Procederentom iak i Kupującym zapewnić starać się będzie. Wełna na targ przywożona powinna być w świadectwo miejscowego pochodzenia, iako jest krajową, opatrzoną przez Wójta Gminy lub Burmistrza właściwego, na papierze ciepłym kopi: sebr: 7 1/2 wydane i pieczęcią urzędową stwierdzone, w którym nadto w celu dokładniejszego skontrolowania ilości przywiezionej wełny krajowej iak i dla zapewnienia dochodu z wagowego, wyrażona być ma ilość wełny na targ wiezionej na centnary i funty wagi krajowej, licząc sto funtów na centnar. Zapewnionem nadto zostaje aby wełna bez odprowadzenia do Romory, zaraz na rogatkach ekspdywaną była; lecz zarazem prowadzący wełnę zechcą przy ekspedycji takowej na rogatkach wskazywać miejsce, gdzie taż wełna do sprawdzenia wagi, ma być od rogatek przez konwojującego Straznika przystawioną. Gdy, iak wiadomo, wełna w krain produkowana, stanowi jeden z ważnych przedmiotów handlu wywozowego, przeto zwraca się uwagę Właścicieli Owczarni na staranne mycie owiec, klasyfikowanie ich przed strzyżką i pakowanie weł-

ny ostrożnie bez targania run w wałuchy, nie-przenoszące 13 kamieni, iako wielkości w handlu pospolicie używanej. Nadto wałuchów nie należy łatać ani szyc na zewnątrz, gdyż to wnieca obawę przy wychodzie za granicę, czyli węgla nie była w drodze przepakowana, lub inną z niezdrowych owiec zastąpioną; wiadomo zaś, iż od zachowania powyższych uwag zależą korzyści straty Procederentów i powiększenie się coroczne konkurencji lub odstręczenie nabywców. — Dnia 27go z. m. odbył się popis *Osierociatych Wychowalców Towarzystwa Dobroczynności* w obec Władzy Rządowej, Członków T. D. i Opiekunek. Jako Goście, obecni byli Starsi Zgromadzeń ziemieślniczych, które przyczyniają się czynnie do dobra tej Instytucji składkami. Uczniowie prócz początkowych nauk przedstawili swoje wyroby *krawieckie, szewckie i introligatorskie*, w których Majstrowie widoczny uznali postęp. Czterech uczniów otrzymało nagrody w książkach, jeden w pieniądzu; z przeznaczeniem takowych na jego imię do kasy depozytowej, siedmiu w narzędziach krawieckich, siedmiu w szewskich. Na zakończenie tego obrzędu połowa uczniów odśpiewała Pobożne Pieśni na churze Kaplicy instytutowej przy towarzyszeniu organu; druga zaś połowa wtedy na dole w Kaplicy w eichych pobożnych modłach składała BOGU dziękczynienia za szczęśliwie odbyty popis, i prośby o pomyślność dla swoich Dobroczynców. Wszyscy obecni uwielbiali niezłomną gorliwość czcigodnego Stanisława Jachowicza, którego pracy i sercu swój wzrost i nżytek ten Instytut jest winien. — Księgarnia pod firmą Zawadzkiego i Węckiego na Krakows: Przedm., otrzymała nowe dzieła: a) *Wianek z paproci* czyli bowy zbiór Poezji, wydany przez Piotra Medekszę, Wilno, 1842. b) *Pielgrzymka do ziemi świętej*, odprawiona przez X. Hołowińskiego, 4 tomy in 8vo z rycinami na stali, Tom I i 2gi wydań się prenumeratom wraz z przedpłatą na tomy 3ci i 4ty. c) *Mieszczaniny* obyczajowe Jarosza Bejły 1 tom in 8vo, Wilno 1841. d) *Pomieszczenie Jarosza Bejły* obawione przez A. Filipowicza, Wilno 1842. e) *Szkółka wyrobu domowego cukru z buraków p.*

S. Bartoszewicza, Wilno 1842, 1 tom in 8vo, zawiera 20 kilka arkuszy druku i tablice na niedzi ryse. f) *Wędrowki po małych drogach*, dzieło obyczajowe, 2 tomy in 8vo, Wilno 1841. g) *Dramaty Korzeniowskiego* jeden tom, Kijow 1839. h) *Wspomnienia Wołynia, Polesia i Litwy* przez Kraszewskiego, 3 tomy, in 8vo 1840. — Ludności M. *Warszawy* w roku zeszłym było: Chrześcijan męczyzn 50,033, kobiet 53,277; Żydów m. 18,053, k. 19,106; Mahometanów m. 2; razem m. 68,088, k. 72,383, czyli ogółem 140,471. Powiększyła się więc w porównaniu z rokiem 1840 o osób 538. Najludniejszy jest Cyruk 7my, ma bowiem osób 18,764; najmniej ludny jest Cyr: 12ty, gdyż ma tylko osób 4,316. Nowo narodzonych było 5,064; zmarło 5,756; między zmarłemi było: w wieku lat 100, kobiet 3; w 102, k. 1; w 103, k. 2; w 104, k. 1; w 105, k. 2; w 106, k. 1; a zatem kobiet dłużej żyjących było więcej niż męczyzn. Ślubów zawarto 1281; stał się żyjących w małżeństwie było 25,545; rozwiedzionych para jedna. — Niżej podpisany Dyrektor *Instytutu gimnastycznego* przy ulicy Nowolipie pod liczbą 2416, dogadującą żądaniom Szanow: Publiczności, z powodu upału przeznacza do gimnastyki dla *Panien* godziny od 5tej do 7mej, dla *chłopców* od 7ej do 9ej wieczorem codziennie, wyjąwszy Niedziele. Przedpłata na cały kurs letni wynosi zł. 50, miesięcz. płaci się zł. 15. Główny cel tego zakładu jest wzmocnienie sił fizycznych, wykształcenie ciała, nadanie mu zręczności i przyjemnej sztywności, ustalenie zdrowia, a szczególniejsze usunięcie różnego rodzaju ułomności ciała zwłaszcza poczynających się. Robert Eichler. — Za przywrócenie zdrowia synowi memu w śmiertelnych cierpieniach zapalenia z powodu bólu zębów i wody w głowie wynikłego, składam Ojcowskie podziękowanie Tobie W. Dorantowicz, Lekarzu klasy 1szej. Obys Szanowny Mężu, w nagrodę Twoich gorliwych poświęceń i troskliwości przez ciąg życia swego doświadczał takiego ukontentowania, iakiem ja przeżyty iestem po przywróceniu do życia syna moiego. Przyjmij czcigodny Lekarzu, bez obrazy, uczucia wdzięczności Ojca, którego serce takowe dyktuje. St. Kłopotowski.

Kurs wczorajszy: Listy zastaw: nowe, za 100 zł., rubli srebr. od 14 k. 70 do 14 k. 75 (zł. od 98 do zł. 98 gr. 10); wartość kuponu kop: 26 1/3. — Wczoraj w Wielkim Teatrze po *Zamper* przywołani, JP. *Matuszyński* i JPanna *Studzinska*.

Anglja. — Uważano na balu kostiumowym u Królowej, że wartość dyamentów na strojach gości przechodziła wartość szkody poniesionej przez *Hamburg* w pożarze. — X. *Tomlinson* mianowany Biskupem *Gibraltaru*. — Z wysp *Jońskich* wysłano tamże stojące pułki strzelców do *Afganistanu*.

Francja. — W Izbie Deputowanych przedstawiono wniosek o wyznaczenie 30,000 fr. na zaprowadzenie nocnych telegrafów. — W *Marsylji*, *Bordo*, *Nant* i *Breście* zawiązały się także towarzystwa wsparcia dla *Hamburga*. — Generał *Bugeaud* (Biużo) miał odnieść świeże zwycięstwo nad wojskiem *marokańskim* będącem w służbie *Abdel-Kadera*. — Admiral *Hugon* wrócił do wysp *Hyeryjskich*.

Hiszpanja. — Reient ma wyjechać do *Barcelony*, zapewne ta pogłoska jest bezzasadną. — W *Sewilli* trwa ciągle wzburzenie umysłów między fabrykantami tytoniu; robotnicy nie chcą wracać do zatrudnienia, aż im podwyższą płacę.

Włochy. — Rzeczą jest zastanawiającą iak późnego wieku doczekują się niektórzy mieszkańcy w *Neapolitańskim*. W gminie *S. Eli* umarła w tych dniach kobieta przeżywszy lat 110; zwykle jadła tylko chleb i gotowaną iaryżnę.

Rozmaitości. — Osobliwy proces wytoczył się niedawno w *Londonie*. Przeciwnikami byli kochankowie sceniczni, z czego bynajmniej wnosić nie można że proces był komedią, ale raczej komedia była przyczyną tego procesu. Towarzystwo podróżujących Artystów nie mogąc już nigdzie występować na podłogę sceny, wstąpić na pokład kupieckiego statku, który ie zawiózł na jedną z wysp południowego oceanu. Angielscy mimiści myśleli, że fortuna mieszka w 5tej części świata, i że chłodzi się w cieniu bananowego drzewa. W nadziei zwabienia iei na swoje widowiska zbudowali teatr z wici, a pokrywysy go dachem liścio-

wym, zaczęli przedstawiać dzieła *Szezspira*. Liny przywiązane do dachu służyły za łóże, widownie mogli na nich hustać się do woli; widownie na parterze siedzieli prawdziwie *par terre* to jest na ziemi. Na wpół dzicy królowej płacili za bilety wniściami płodami, to jest skurami tygrysiami i melonami. Odbierający bilety bronili tylko wstępu grzechotnikom i szakalom. *Fortuna* wprawdzie nie zaszczycała widowiska swoją obecnością, ale za to bawił się niem Naczelnik *dzikich ludzi*. Nie umiając rozróżniać patetyczności od komiczności, śmiał się widząc traidję i płakał na komedji. Pewnego wieczoru chciał kazać upiec Artystę przedstawiającego rolę intryganta. Musiano mu dopiero rzecz wyjaśnić za pośrednictwem tłumacza. W dramie *Romeo i Julia* scena kochanków do łez go roztkliwiła. »Cimłodzi ludzie kochaia się bardzo, rzekł do swego orszaku, dla czegoż rozłączaią się znowu?» »Tak być musi, o wielka iaszczurko!» (Naczelnik *dzikich* miał godność iaszczurki). »I dla czegoż tak być musi?» »Ponieważ ci młodzi ludzie kochaia się, przeto ich Rodzice nienawidzą się śmiertelnie, nie dopuszczaią tego związku i zabiliby nawet *Romea*, gdyby go zdychali przy *Julji*.» »Na wielką istotę! krzyknął Naczelnik, ludzie w *Europie* są to głupi, nieczuli, dzicy! Niechaj natychmiast nastąpi wesele tych młodych ludzi.» »Ależ.» »Nie ma żadnego ale!» Naczelnik biorąc dramę za rzeczywistość, rzekł coś do swojego ludu. Natychmiast skoczono na scenę, a *Romeo i Julia* mimo wszelkiego oporu ze strony tłumacza zostali na miejscu połączeni podług obrzędu *dzikich*. Za powrotem do Anglji pierwsza kochanka chciała małżeństwo unieważnić, lecz pierwszy kochanek chce przy swojej małżonce pozostać.

S Z A R A D A.

Pierwsze, drugie, nieczynia, chociaż zdołają ludzi; Trzecie daie, kto ma wziąć drugie oznajmuie, A wszystka, gdy jest piękna, gdy myśli i czuie, Ależ tęsknych nadziei, ile westchnień budził
(Zesła Szarada *Poiednanie*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Tajny Radca Zawadowski z Petersburga; Głazenap Generał z Siedlec; Suchozanet Jenerał Adjut. z Peters;

Szatow Jen: z Chełmu; Szyf Fortepjanista z Lubelskiego; Potocki Ad: Hr: z Krakowa; Zieliński Sam: Sędzia Pok: z Sulistawie; Chomiczki Fel: Kom: Gub: z Kielc; Rujski Iwan dym: Pożko: Lejb-Gwar: z Gub: Wileńs; Taniewski Pożko: z Suwałk; Markowski Al: Dz: z Gub: Kłowski; Skarżyński Waler: Dz: z Gub: Wołyński; Stecki Gerasien Dz: z Gub: Wołyńskiej; Strzałkowski Kaz: Dz: z Strzałkówek; Szamota Woj: Dz: z Kowies; Soiecki Józ: Sędz: Ape: z Oraczewa; Rogowski Hip: Dz: z Paprotni; Bankiewicz Artysta muzycz: z Wilna.

DONIESIENIA.

Dnia 7 Czerwca r. b. o godzinie 10ej z rana, odbędzie się w Trybunale Cyw: Gub: Maz: ostateczna sprzedaż Dóbr OPALIN, o młę za Powązkowskimi Rogatkami położonych. Taxę tych Dóbr, oraz warunki sprzedaży, przejrzeć można, już to w Kancelarii W. Wojtowiaka, Pisarza Trybun, już to w W. Brzezińskiego Mecenasa mieszkającego na Nalewkach Nr 2242.

Potrzebnym jest od Śgo Jana r. b. **RZĄDCA DÓBR FABRYCZNYCH**, znający dokładnie rachunkowość fabryk żelaznych. Bliższa wiadomość do 3 Czerwca w Hotelu Krakow: pod Nr 21, później franko do Właściciela Fabryki w Blizynie.

Dzisiaj rano ciepła sto: 12. Wczoraj w południe 19.

TEATR WIELKI. Jutro, 61 raz *Napój mitosny.* Przedstawia: role Adiny JPanna Moris, Edwina JPan Dobrski, Dulkamary JPan Zoltkowski. 8 raz *Schadzka na Przedmieściu.*

PANOBAMA na Krasieńskim placu.

Jutro u P. Ohma **MUZYKALNA ZABAWA.**

Dzisiaj w Wiejskim Ogródku przy ulicy Mokotowskiej Pan *Rajczak* z Orkiestrą grać będzie.

Dzisiaj w Ogródku Zielonym przy ulicy Mokotowskiej familja *Siegel* Śpiewacy Tyrolscy, grać i śpiewać będą od godziny 4 do 9 wieczór.

W Domu pod Nr 532 obok Handlu P. Nowackiego, otworzoną została **JADALNIA**, w której dostac można Obiadu smacznie urządzanego z 5 Potraw za zł. ieden; w Piątek i Sobotę Obiady posne; w Niedziele, Wtorek i Czwartek, Flaki z kredkami porcja 15 gr., na śniadanie Kiełbasy por: 12 gr., Pieczeni por: 15 gr., Kotletów por: 20 gr.; w tymże miejscu przyjmują się Stołownicy od 1go Czerwca r. b.; Kureczka, Raki i Szparagi, mogą być obstalowane.

Jutro u *Rogaskiego* przy ulicy Długiej na śniadanie: Pieczeń ciel. Szparagi, Potrawa z kureczką, Chłoduik Litewski, Muszczki ciel. Rozbratel, Flaki, Kureczka i inne Potrawy.

Jutro w handlu *Majewskiego* przy rogu ulic Bednarskiej i Sowiej na śniadanie: Pieczeń bar., Polegwidka, Szufada, Kapłon, Zrazy, Kureczka, Chłoduik, etc.

NA

DZIAŁYŃSKIEM

W Piątek d. 3 Czerwca r. b.



PIWO

BAWARSKIE

ZAPASOWE

ASPRZEDAŻ

Garrißches

Sommerbier

1^{er} Verkauf

Z FABRYKI

J. G. SCHAEFER et COMP.

PRZYTEM

WIELKA MUZYKA

ILLUMINACJA OGRODU.

Administrator, Mullinger

toż samo

NA

DZIAŁYŃSKIEM

W Piątek d. 3 Czerwca r. b.

NOWA

GRA W KRĘGLE

0

Trawę, Siano, Słomę

i iedną Beczke

Piwa Bawarskiego;

przytem polecam się smaczniemi POTRAWAMI,
iako to: Kureczka, Raki, Szparagi, Sałaty, i t. p.

Restaurator, Kutzner.

Dzisiaj dołącza się DODATEK.